

JAKUB ŁYSZKOWSKI*

ODZWIERCIEDLENIE OBIEGU PIENIĘŻNEGO WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU PRZEZ ZNALEZISKA DROBNE

W warunkach polskiego średniowiecza zagadnienia związane z obiegiem pieniądza kruszcowego w znacznym zakresie łączą się z problemem upieniężnienia wymiany handlowej. Początek stosowania monet w wymianie rynkowej możemy określić oczywiście jedynie dzięki ich znaleziskom. W znikomym stopniu są tu pomocne wyjątkowo skromne źródła pisane. Uwaga badaczy analizujących to zjawisko koncentruje się zatem na odkryciach monet. Istnieją dwa poglądy na temat początków stosowania monet w codziennych operacjach pieniężnych sformułowane przez R. Kiersnowskiego oraz przez S. Tabaczyńskiego. Pierwszy z nich dowodzi, iż ów przełomowy moment nastąpił w 2. połowie X w. Drugi zaś twierdzi, że nastąpiło to o sto lat później, około połowy XI stulecia. W latach późniejszych dyskusję na ten temat podjęli m.in. S. Suchodolski i W. Łosiński¹. Pierwszy z nich przychylił się do tezy R. Kiersnowskiego, natomiast W. Łosiński łągodzi różnice dwóch głównych adwersarzy, sugerując wcześniejsze niż na pozostałych terenach polskich upieniężnienie rynków lokalnych na Pomorzu, w 2. połowie X w. W Wielkopolsce i na pozostałych terenach Polski przełom ten nastąpiłby po połowie XI w. Różnice te miały być spowodowane odrębnym typem gospodarki na omawianych obszarach².

Ostatnio głos w sprawie interpretacji zespołów znalezisk pojedynczych monet zabrał B. Paszkiewicz. Zanalizował kilka zbiorów znalezisk drobnych odkrytych na szczególnego rodzaju stanowiskach — zamkach, rezydencjach królewskich,

* Warszawa.

¹ Tu opis przebiegu dotychczasowej dyskusji W. Łosiński, *W sprawie rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu w kontekście dziejów obrotu pieniężnego w strefie nadbałtyckiej, część I*, Arch. Pol. 35, 1990, s. 287–302.

² W. Łosiński, *W sprawie początków gospodarki pieniężnej w Polsce wczesnośredniowiecznej. Uwag ciąg dalszy*, WN XXXIX, 1995, s. 74; t e n ż e, *Miejsce Pomorza i Wielkopolski w kształtowaniu się gospodarki towarowo-pieniężnej w Polsce wczesnofeudalnej*, Slavia Antiqua, t. XXXVII, 1996, s. 163–180. Tam opis przebiegu dyskusji między R. Kiersnowskim a S. Tabaczyńskim.

kościółach i bramach miejskich. Zwrócił też uwagę na obecność wśród znalezisk drobnych rodzajów monet nieznanymi ze skarbów³. Natomiast na temat interpretacji poszczególnych egzemplarzy spośród znalezisk drobnych miałem okazję wypowiedzieć się w artykule poprzedzającym tę pracę⁴.

R. Kiersnowski w swoim opracowaniu z 1958 r. o znaleziskach „luźnych”, po przeprowadzeniu analiz i sporządzeniu statystyk, wysunął tezę, iż ogół znalezisk pojedynczych monet odzwierciedla powstanie i rozwój obiegu monetarnego, dając taki sam jego obraz, jaki znamy z analizy składu skarbów⁵. Od chwili ukazania się tego artykułu baza źródłowa znalezisk drobnych powiększyła się kilkakrotnie. Rozważmy, czy po przeanalizowaniu aktualnie dostępnych źródeł możemy dojść do takich samych wniosków.

Przed wszystkim nasuwa się stwierdzenie, iż żadna z kategorii znalezisk monetarnych — zarówno drobnych jak i gromadnych — samodzielnie nie odzwierciedla w pełni składu masy pieniężnej występującej na obszarze ich znalezienia. Skarby, z racji zawierania wielu zabytków, są w tej sytuacji najbardziej pomocne. Jak wiadomo, podczas zbierania środków przeznaczonych do tezauryzowania — a odkrywanych jako znaleziska gromadne — podlegały one selekcji. Zawartość skarbów nie reprezentuje więc ogółu monet obecnych na ziemiach Polski we wczesnym średniowieczu. Do tego konieczne jest rozpoznanie składu wszystkich kategorii znalezisk monetarnych.

Zabytki odkrywane pojedynczo z oczywistych względów poświadczają obecność jedynie jednego ich rodzaju. Część ze znalezisk drobnych, zwłaszcza z najwcześniejszego okresu, pojawiła się właśnie samotnie. Bardziej przydatne są zespoły znalezisk pojedynczych, odkryte na jednym lub na kilku bliskich sobie stanowiskach. Jak wykazał S. Tabaczyński, metoda R. Kiersnowskiego, polegająca na łącznym rozpatrywaniu znalezisk grobowych, osadniczych i luźnych w ramach jednej kategorii „luźne”, nie jest w pełni słuszna⁶. Z powodu specyficznych przyczyn dostawania się do ziemi, odkrycia dokonywane w grobach nie mogą być analizowane razem z pozostałymi kategoriami zabytków. Nie można się z tym nie zgodzić. Tabaczyński uznał również za słuszne rozdzielne rozpatrywanie znalezisk osadniczych i luźnych. Wskazał on na różnice w chronologii występowania zabytków obu tych grup. Rzeczywiście, po rozpoznaniu i policzeniu znalezisk, rozbieżność tych zespołów staje się wyraźna. Natomiast trzeba mieć świadomość, iż znaczna część zabytków znanych nam jako „luźne” pierwotnie miała swój konkretny kontekst, występowały one na osadach lub były częścią skarbów.

³ B. Paszkiewicz, *Pojedyncze znaleziska monet — interpretacja*, [w:] *Znaleziska monet i metody ich badań*, red. M. Gącarzewicz, Nowa Sól 2003, s. 83–98.

⁴ J. Łyszowski, *O sposobach powstawania pojedynczych znalezisk monet we wczesnym średniowieczu*, WN XLIX, 2005, s. 1–20.

⁵ R. Kiersnowski, *O tzw. „luźnych” znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych w Polsce*, Wiad. Arch., t. 25, 1958, s. 192–193.

⁶ S. Tabaczyński, *Archeologia średniowiecza. Problemy. Źródła. Metody. Cele badawcze*, Wrocław 1987, s. 196.

Najwięcej ich znamy z rejestrów sprzed 1945 r., nawet z XIX w. Nie doszukiwano się wówczas warunków, w jakich znajdowały się monety. Obecnie interpretacji znalezisk monetarnych sprzyja coraz lepsze powierzchniowe rozpoznanie stanowisk osadniczych, na których terenie zbierane są z ziemi zabytki.

I. CHRONOLOGICZNY I TERYTORIALNY ROZWÓJ OBIEGU PIENIĘŻNEGO NA ZIEMIACH POLSKI

Wczesne średniowiecze można podzielić na pięć okresów, które różnią się między sobą liczbą znalezisk monetarnych każdej kategorii. Jak się wydaje, w tych przedziałach czasowych zawierają się kolejne etapy rozwoju rynku towarowo-pięiężnego na ziemiach Polski. Kryterium podziału stanowią zmiany liczby znalezisk monetarnych oraz rozwój zjawiska fragmentaryzacji srebra⁷. Chronologia poszczególnych okresów widoczna jest w tabeli 1. Datowanie znalezisk pojedynczych wyznaczane jest przez archeologiczne ustalenia kontekstów, w jakich zabytki wystąpiły. Z punktu widzenia historii obiegu monet w średniowieczu najistotniejszy jest moment wypadnięcia monety z rynku poświadczony chwilą jej trafienia do ziemi. W przypadku znalezisk luźnych, gdzie datacji archeologicznej brak, pozostaje posługiwanie się datami wybicia monet.

Zmiany proporcji pomiędzy znaleziskami luźnymi a osadniczymi wydają się być spowodowane rozwojem osadnictwa na ziemiach Polski. Wraz ze wzrostem liczby ludności i przekształceniami gospodarczymi powstało więcej dużych osad, które poznajemy jako wielowarstwowe stanowiska archeologiczne. Z tego rodzaju punktów osadniczych pochodzi większość znalezisk pojedynczych, zwłaszcza w późniejszych okresach wczesnego średniowiecza.

Tabela 1. Rozkład chronologiczny znalezisk luźnych i osadniczych.
Do obliczeń nie został włączony zespół zabytków z Janowa Pomorskiego,
a także grupa zabytków o nieustalonej chronologii

	Do 975 r.		975–1050 r.		1050–1100 r.		1100–1173 r.		1173–1300 r.		Suma
Znaleziska luźne	41 egz.	67,2%	22 egz.	31,4%	21 egz.	10,5%	8 egz.	19,5%	13 egz.	11,8%	105 egz.
Znaleziska osadnicze	20 egz.	32,8%	49 egz.	68,6%	179 egz.	89,5%	33 egz.	80,5%	97 egz.	88,2%	361 egz.

Okres do 975 r.

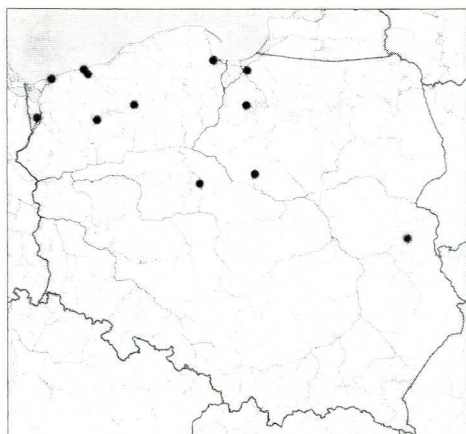
Najbardziej charakterystycznym zjawiskiem, jakie można dostrzec w najwcześniejszym okresie, jest rozbieżność w terytorialnym rozproszeniu zabytków kategorii osadniczych i luźnych. Monety odkryte na osadach pochodzą z północy kraju, głównie z Pomorza Zachodniego i z dorzecza Dolnej Wisły. Znaleziska

⁷ Na znaczenie rozwoju zjawiska cięcia srebra dla analizy ewolucji gospodarki pieniężnej na ziemiach Polski wskazywał S. Suchodolski, *Jeszcze o początkach gospodarki towarowo-pięiężnej na ziemiach Polski*, WN XXXIX, 1995, s. 67–70.

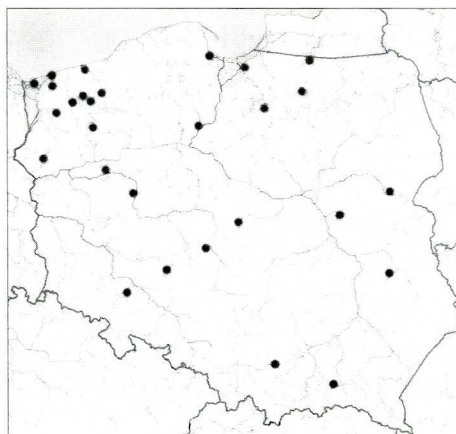
luźne natomiast występują na obszarze całego kraju, zasięgiem występowania obejmując nawet Podkarpacie. Największa ich koncentracja jest w rejonie ujścia Odry oraz przy ujściu Wisły. Obie kategorie znalezisk pojedynczych wskazują na północ kraju jako obszar, gdzie monety występują najliczniej. Sytuacja ta jest zbliżona do znanej z rozkładu terytorialnego skarbów. W okresie tym zwraca uwagę obecność monet na ziemiach pruskich. Reprezentacja zabytków z tego regionu dorównuje odkryciom z pozostałych dzielnic kraju. Jest to jedyny okres, kiedy te obszary są porównywalne z resztą ziem Polski.

Tabela 2. Znaleziska monet do 975 r.⁸

	Znaleziska osadnicze	Znaleziska luźne	Skarby
Wielkopolska	–	5	21
Pomorze	14	20	42
Mazowsze i Podlasie	2	2	7
Polska Środkowa	–	4	3
Kujawy	3	1	4
Warmia i Mazury	1+ Truso (258)	4	7
Śląsk	–	2	4
Małopolska	–	3	4
Suma	20	41	92



Mapa 1. Znaleziska osadnicze do 975 r.



Mapa 2. Znaleziska luźne do 975 r.

⁸ Liczby skarbów w tabelach 2–6 pochodzą z *Skarby wczesnośredniowieczne z obszaru Polski. Atlas*, opr. L. Gajewski i inni, Wrocław 1982. Mimo iż praca ta ma już ponad dwadzieścia lat, zawiera nadal najaktualniejszy stan opublikowania znalezisk gromadnych. Oczywiście, od chwili jej wydania przybyło nowych odkryć, lecz nie jest ich dużo i nie powodują one zmiany znanych z „Atlasu” proporcji pomiędzy materiałem z różnych okresów oraz regionów kraju.

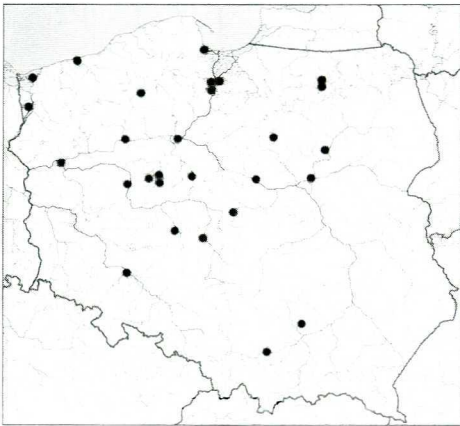
Okres od 975 do 1050 r.

W okresie tym strefa występowania znalezisk drobnych przesunęła się na południe, z regionów północnych do dzielnic środkowych. Pomorze utrzymuje pozycję obszaru o największym nasyceniu zabytkami. Natomiast wyraźnie zwiększają się zbiory odkryć z Wielkopolski i Mazowsza (por. tabele 2 i 3). Fakt ten dowodzi stopniowego upięiężenia rynku w dzielnicach pasa środkowopolskiego. Obszary pruskie reprezentowane są przez zaledwie trzy monety, które zdają się być resztkami po okresie poprzednim.

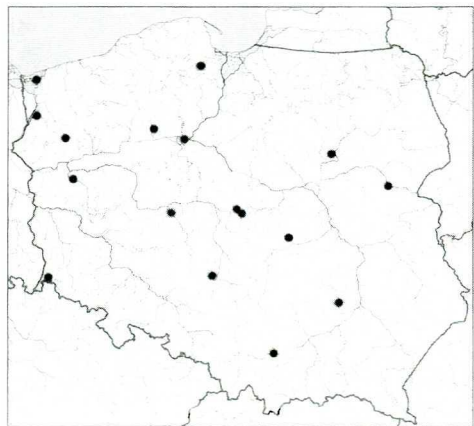
Tabela 3. Znaleziska monet z lat 975–1050 r.

	Znaleziska osadnicze	Znaleziska luźne	Skarby
Wielkopolska	10	2	82
Pomorze	16	7	56
Mazowsze i Podlasie	9	3	33
Polska Środkowa	5	6	20
Kujawy	2	1	27
Warmia i Mazury	2	1	3
Śląsk	3	1	20
Małopolska	2	1	25
Suma	49	22	266

Dzielnice południowe pozostają poza istotnym zasięgiem występowania znalezisk pojedynczych. Mają one natomiast dużą reprezentację wśród skarbów. Wszędzie cały ten okres charakteryzuje się znacznie większą liczbą znalezisk gromadnych niż pojedynczych. Na terenie całego kraju zabytki osadnicze pojawiły się przede wszystkim w głównych ośrodkach państwa piastowskiego. Znaleziska luźne, występujące w otoczeniu największych grodów, zdają się uzupełniać tego rodzaju koncentrację odkryć.



Mapa 3. Znaleziska osadnicze 975–1050 r.



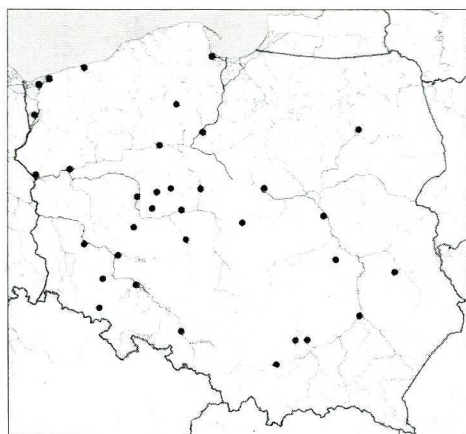
Mapa 4. Znaleziska luźne 975–1050 r.

Okres od 1050 do 1100 r.

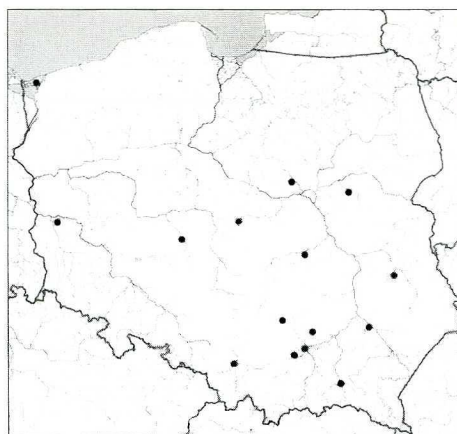
W trzecim spośród okresów wczesnego średniowiecza kontynuował się proces przesuwania się na południe strefy występowania monet na osadach. Wielkopolska zyskała pozycję dzielnicy o największej liczbie odkryć. Mazowsze, Kujawy i Polska Środkowa wykazują pewien dalszy wzrost nasycenia znaleziskami. Najistotniejsza zmiana nastąpiła na Śląsku i w Małopolsce. Na terenach tych po znikomej dotychczas liczbie znalezisk pojawia się ich bardzo dużo, prawie dwukrotnie więcej niż na Pomorzu i Mazowszu. Z terenów pruskich nie są znane znaleziska drobne.

Tabela 4. Znaleziska monet z lat 1050–1100 r.

	Znaleziska osadnicze	Znaleziska luźne	Skarby
Wielkopolska	58	1	11
Pomorze	18	4	6
Mazowsze i Podlasie	13	4	6
Polska Środkowa	19	2	3
Kujawy	12	–	7
Warmia i Mazury	–	–	1
Śląsk	32	3	5
Małopolska	27	7	17
Suma	179	21	56



Mapa 5. Znaleziska osadnicze 1050–1100 r.



Mapa 6. Znaleziska luźne 1050–1100 r.

Poza rozszerzeniem występowania zabytków na kolejnych obszarach zaznacza się również obecność monet na stanowiskach peryferyjnych, niebędących znaczącymi ośrodkami gospodarczymi i politycznymi. Sytuacja ta zachodzi zwłaszcza na Mazowszu i w Wielkopolsce. Natomiast w dzielnicach „nowoupiejęzniczonych” znaleziska osadnicze koncentrują się jeszcze w największych miejscowościach. Najlepiej widoczne jest to w Małopolsce. Spośród 38 monet z całego obszaru,

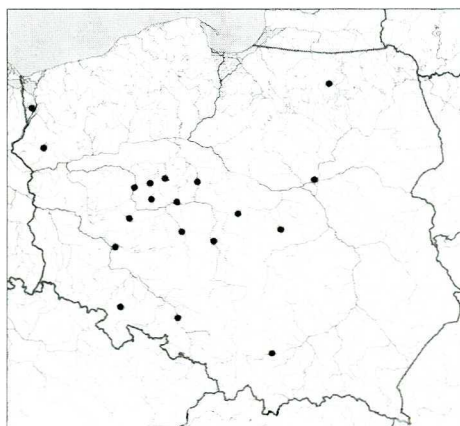
22 wystąpiło w Krakowie. Jeśli dodamy do tego 7 monet z Wiślicy i Sandomierza — pozostałych najważniejszych grodów dzielnicy — obraz ten stanie się jasny. W porównaniu do sytuacji sprzed kilkudziesięciu lat w okresie tym nastąpiło odwrócenie proporcji między znaleziskami drobnymi a skarbami. Zabytki odkrywane na osadach mają szerszy zasięg niż skarby.

Okres od 1100–1173 r.

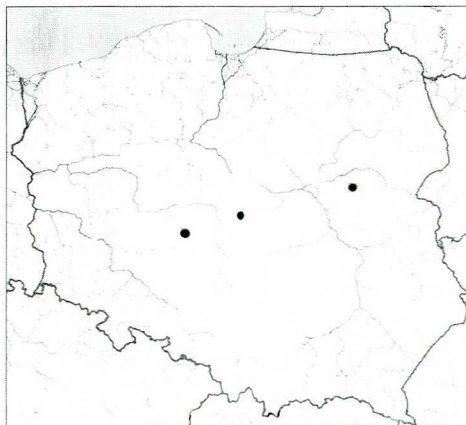
W czwartym okresie nastąpił spadek odkryć we wszystkich kategoriach znalezisk monetarnych. Poza Wielkopolską liczba znalezisk osadniczych obniżyła się do poziomu sprzed 975 r. Również jedynie w Wielkopolsce rozproszenie zabytków wykracza poza znaczniejsze grody. W pozostałych dzielnicach występowanie monet zawężyło się do skupienia w głównych miejscowościach. Przypomina to sytuację z lat 975–1050, czyli okresu, w którym zasadniczo po raz pierwszy pojawiły się monety na rynku na ziemiach Polski. Trzy monety luźne pochodzące z lat 1100–1173 nie przynoszą żadnych istotnych uzupełnień do skromnego obrazu obiegu pieniężnego tworzonego przez znaleziska osadnicze w tym okresie.

Tabela 5. Znaleziska monet 1100–1173 r.

	Znaleziska osadnicze	Znaleziska luźne	Skarby
Wielkopolska	19	2	5
Pomorze	3	–	5
Mazowsze i Podlasie	2	2	3
Polska Środkowa	2	1	3
Kujawy	2	1	4
Warmia i Mazury	1	–	1
Śląsk	5	1	4
Małopolska	3	2	13
Suma	37	9	38



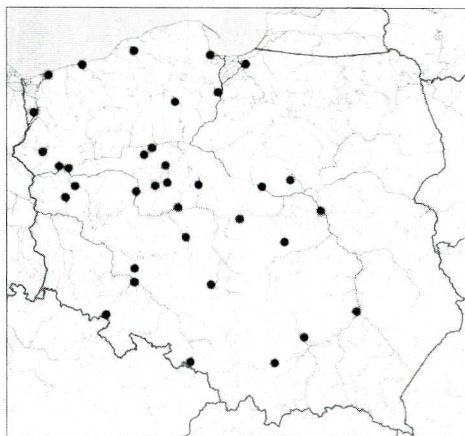
Mapa 7. Znaleziska osadnicze 1100–1173 r.



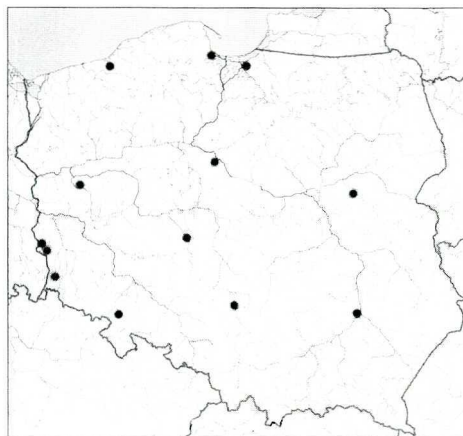
Mapa 8. Znaleziska luźne 1100–1173 r.

Okres 1173 do 1300 r.

Schyłek wczesnego średniowiecza przynosi stopniowy wzrost liczby odkryć we wszystkich kategoriach znalezisk monetarnych. Wśród znalezisk z lat 1173–1300 ogólne proporcje pomiędzy zabytkami osadniczymi i luźnymi wracają do sytuacji z okresu trzeciego, tj. 1050–1100. We wszystkich dzielnicach monety są odkrywane na osadach. Stosunek skarbów do pozostałych kategorii znalezisk monetarnych powraca również do poziomu z okresu trzeciego. Liczba monet znajdujących bez kontekstu oscyluje około 10%. Występują one w rozproszeniu na terenie całego kraju, nie wykazując koncentracji wokół większych miejscowości lub jednej kategorii stanowisk.



Mapa 9. Znaleziska osadnicze 1173–1300 r.



Mapa 10. Znaleziska luźne 1173–1300 r.

Tabela 6. Znaleziska monet z lat 1173–1300 r.⁹

	Znaleziska osadnicze	Znaleziska luźne	Skarby
Wielkopolska	24	3	20
Pomorze	22	2	10
Mazowsze i Podlasie	10	1	4
Polska Środkowa	3	–	2
Kujawy	12	1	8
Warmia i Mazury	1	1	–
Śląsk	21	4	53
Małopolska	4	1	11
Suma	97	13	108

⁹ Liczby skarbów w tabeli 6 pochodzą z pracy S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998.

Natomiast znaleziska osadnicze wyraźnie obecne są (w większości przypadków licznie na jednym stanowisku) w największych i najważniejszych w XIII wieku ośrodkach w kraju. Jednocześnie zmniejszyła się liczba zabytków na terenach odległych i peryferyjnych. To mogłoby sugerować zawężenie obiegu monet do głównych ośrodków gospodarczych i handlowych. Jak się wydaje, istotny wpływ na ukształtowanie takiego obrazu ma niski stan zaawansowania badań terenowych na mniejszych stanowiskach trzynastowiecznych, przez co nie ma okazji do odkrywania monet z tego okresu.

II. UPOWSZECHNIENIE SIĘ SREBRNYCH MONET JAKO PIENIĄDZA I SPADEK LICZBY ZNALEZISK W XII W.

W najwcześniejszym okresie widoczna jest dwukrotnie większa liczba odkryć znalezisk nieposiadających określonego kontekstu archeologicznego od znalezisk osadniczych (por. tabela 1). W następnym przedziale czasowym tendencja ta uległa odwróceniu. Natomiast w latach 1050–1100, mimo iż bezwzględna liczba znalezisk luźnych pozostała taka sama, przez ogromny wzrost odkryć na osadach i grodach, procentowy udział tych zabytków staje się już nic nieznaczący. Później, w okresie brakteatowym, stosunki te nie ulegają zmianie. Jaki jednak obraz wyłania się z przedstawionego wizerunku rozkładu chronologicznego tych kategorii znalezisk?

Z tabeli 1. wynika, iż na stanowiskach osadniczych w zauważalny sposób pojawiają się monety w okresie 975–1050. Nie są one jednak jeszcze znajduwane bardzo licznie i nie występują w wielu miejscowościach. Skupiają się w głównych ośrodkach grodowych Pomorza i Wielkopolski. Natomiast upowszechnienie się ich nastąpiło w 2. połowie XI stulecia. Jak widać, wyraźny przełom w skali całego kraju nastąpił w latach 40.–50. wieku XI.

Należy rozpatrzyć, czy proces ten w świetle analizy znalezisk pojedynczych monet następował w tym samym czasie w różnych regionach kraju. W pierwszym okresie, do 975 r., najliczniej monety na stanowiskach osadniczych pojawiły się na Pomorzu, przy czym prawie wszystkie były we fragmentach. Poza jednym przypadkiem, pozostałe zabytki znaleziono w miejscowościach leżących u wybrzeży morza. W pozostałych dzielnicach do 975 r. monety dostawały się do ziemi na osadach sporadycznie (por. tab. 2). Również wśród znalezisk luźnych pozycja Pomorza jest dominująca. Co znamienne, większość znalezisk osadniczych na Pomorzu była reprezentowana przez fragmenty, natomiast wśród znalezisk luźnych stanowią one mniejszość. Wynika to zapewne z różnicy w sposobie odkrywania zabytków obu kategorii. Na obszarze innych dzielnic rozprzestrzenienie znalezisk spoza osad układa się w miarę równomiernie. Ich obecność na terenach poza Pomorzem poświadczona jest więc śladowo. Proporcje intensywności występowania monet pośród znalezisk luźnych i skarbów w poszczególnych regionach kraju są podobne. Jedynie w Wielkopolsce monet luźnych jest znacznie mniej. Stanowią one zaledwie 1/5 zbioru z Pomorza, tymczasem wielkopolskie znaleziska gromadnie to połowa zespołu pomorskiego (por. tab. 2).

Według opinii badaczy zajmujących się obiegiem pieniężnym, rozpowszechnienie się monet w obiegu wewnętrznym odzwierciedlane jest najlepiej przez znalezione osadnicze¹⁰. Najbardziej potwierdzają to znaleziska z peryferyjnych stanowisk, oddalonych od ówczesnych centrów gospodarczych. Znaleziska luźne według S. Tabaczyńskiego nie mogą stanowić podstawy do jednoznacznego określenia zakresu obiegu kruszcowego. Nie mają bowiem one wiarygodnego kontekstu¹¹. Świadczą o obecności monet w danym okresie na odpowiednim obszarze, nie dają jednak pewności co do funkcji, jaką spełniały zanim trafiły do ziemi. Wśród nich są monety z otworami, co sugeruje, że były używane jako ozdoby i pełniąc tę rolę, dostały się do gruntu. Fakt ten nie wydaje się być jednak pierwszorzędny, gdyż i na stanowiskach osadniczych odnajdywane są monety przetworzone na biżuterię. Znaleziska luźne nie mogą być natomiast wyznacznikiem natężenia obiegu monetarnego. Zmniejszenie liczby monet luźnych po pierwszym okresie (do 975 r.) stoi w sprzeczności z sytuacją oczekiwaną. Istnienie rynku pieniężnego po połowie XI stulecia jest pewne. Mimo to monety występujące luźno były w tym okresie najmniej liczną grupą spośród wszystkich kategorii znalezisk monetarnych.

Po analizach znalezisk drobnych trzeba uznać, że upowszechnienie monet najwcześniej nastąpiło w głównych ośrodkach handlowych na Pomorzu. W. Łosiński sytuację tę tłumaczy powstaniem na tym obszarze wyspecjalizowanych osad rzemieślniczo-handlowych zakładanych przez obcych przybyszów¹². Oni najwcześniej na tych terenach zetknęli się z pieniądzem kruszcowym — można też uznać, że pojawił się on wraz z ich przybyciem i pierwotnie był używany w kontekście handlu dalekosiężnego¹³. Dlatego nie jest zaskoczeniem, że na Pomorzu, dokąd najpierw docierał kruszec arabski, monety najwcześniej zaczęły być używane na rynku wewnętrznym. Śladem ich obecności w codziennym życiu jest ich odnajdywanie w warstwach kulturowych osad oddalonych od ośrodków portowych. W tych miejscowościach koncentrował się lokalny handel, który obsługiwał swe rolnicze zaplecze. Spowodowało to akceptację monet srebrnych jako wyznacznika wartości towarów lub pracy. Nie można się jednak zgodzić z pierwotnymi teoriami W. Łosińskiego, który początek rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej widział już w IX w.¹⁴ Wskazuje on na znaleziska osadnicze dirhemów na grodzisku w Kędrzynie oraz na pierwsze odkrycia w Janowie Pomorskim. Miałyby to świadczyć o dostępie do obiegu pieniężnego

¹⁰ R. Kiersnowski, *Główne momenty rozwoju środków wymiany na Pomorzu wczesnofeudalnym*, Wiad. Arch., t. 23, 1956, s. 240. Z zastrzeżeniem jednak, iż badacz ten, jak wspomniano wyżej, razem traktuje różne rodzaje zabytków, które łączy ze sobą pojedyncze występowanie. S. Tabaczyński, *Archeologia średniowiecza*, s. 92 i 94. Dla terenów północnej Europy, szczególnie Anglii, taki sam pogląd wyraził M. Blackburn, *Znaleziska osadnicze jako miara aktywności monetarnej we wczesnym średniowieczu*, PiMMAiE, Seria numizmatyczna i konserwatorska, nr 9, 1989, s. 67–85.

¹¹ Tabaczyński, *o.c.*, s. 94.

¹² W. Łosiński, *W sprawie genezy osiedli wczesnomiejskich u Słowian nadbałtyckich*, Slavia Antiqua, t. XXXV, 1994, s. 101–128.

¹³ Kiersnowski, *o.c.*, s. 223.

¹⁴ Łosiński, *W sprawie rozwoju gospodarki, część I*, s. 297.

niższych warstw społecznych, drobnych kupców bądź rzemieślników. Są to jednakże odosobnione enklawy, łączące się swą gospodarką z ośrodkami zamorskimi. Oczywiście, były one związane z terenami w głębi lądu, ale jak wskazują znaleziska, w znikomym stopniu srebro używane było w osadach odległych, których mieszkańcami była miejscowa społeczność słowiańska. Szczególnie wyraźnie jest to widoczne w przypadku Truso i terenów pruskich. Mieszkańcy emporium, jak świadczą ogromne ilości znalezisk drobnych, z obecnością srebrnych monet mieli na co dzień do czynienia. Natomiast już z najbliższej okolicy nie są znane takie znaleziska.

Zaakceptowanie srebrnych monet jako wyznacznika wartości miało miejsce około połowy X w. Nadal prawdopodobnie nie była to jednak powszechna metoda płatności. Przez następne sto lat ludność oswajała się z tym rodzajem pieniądza i na pewno miała z nim już bardzo częsty kontakt. Dowodzi tego bardzo duża liczba skarbów z lat 975–1050 (tabela 3). Poza Pomorzem monety pojawiały się już częściej na stanowiskach wielkopolskich i mazowieckich. Na pozostałych terenach, na południu, znaleziska pojedyncze występują nielicznie, lecz również nie były to już wówczas obszary, których mieszkańcy nie znali srebrnych monet. Gdyby było inaczej, mało prawdopodobne byłoby tak nagłe nasilenie ich stosowania w okresie następnym, od połowy XI stulecia. Małopolska i Śląsk, które przed tym momentem miały najskromniejsze zespoły znalezisk, później pod tym względem przewyższają nawet Pomorze (por. tabela 3).

W 2. połowie XI w. pieniądz kruszcowy bardzo upowszechnił się wśród społeczeństwa. To spowodowało znaczny popyt na monety. Należy uznać, że ta sytuacja skłoniła Bolesława Śmiałego do podjęcia decyzji o biciu własnej monety. Widział on w tym — skądinąd bardzo słusznie — możliwość uzyskania znacznych dochodów. Wszyscy jego następcy, a nawet palatyn Sieciech, nie rezygnowali z własnego mennictwa. Ma to odzwierciedlenie wśród znalezisk drobnych, gdzie obecne są monety emisji książęcych (patrz rozdz. 3).

Na obecnych ziemiach Polski zwraca uwagę niewielka liczba odkryć z terenu zamieszkiwanego przez Prusów. Znanych jest — poza Janowem Pomorskim — 10 znalezisk pojedynczych z tego regionu z całej epoki wczesnego średniowiecza. Z tego 4 to znaleziska osadnicze. Jak się wydaje, niebagatelny jest wpływ niskiego stanu zaawansowania prac wykopaliskowych na stanowiskach pruskich na liczebność znalezisk drobnych. Tereny te jednakże nie przynoszą również wielu skarbów. Mała liczba odkryć monet może wskazywać na istnienie na terenach południowych Bałtów gospodarki, w której nie posługiwano się srebrnymi monetami jako pieniądzem. Brak źródeł, zarówno pisanych jak i archeologicznych, dla terenów pruskich nie pozwala na stworzenie hipotez o rodzaju pieniądza używanego przez Prusów¹⁵.

¹⁵ R. K i e r s n o w s k i, *Uwagi o znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych z ziem pruskich*, WN IV, 1960, z. 1–2, s. 1–14; t e n ż e, *Zagadnienie obiegu pieniądza wczesnośredniowiecznego na obszarze Polski północno-wschodniej*, Acta Baltico-Slavica, t. I, 1964, s. 95–96; J. A d a m c z y k, *Placidia w Europie Środkowej i Wschodniej w średniowieczu. Formy, funkcjonowanie, ewolucja*, Warszawa 2004, s. 83–143.

Istotne pytanie, pojawiające się przy ustalaniu obiegu kruszcu, dotyczy rozprzestrzenienia terytorialnego złóż srebra. Dotychczas w badaniach posługiwano się głównie złóżkami gromadnymi. Po zebraniu odkryć drobnych słuszne jest wobec tego porównanie ich rozprzestrzenienia z terytorialnym występowaniem skarbow.

Występowanie złóż drobnych sprzed 975 r. zasadniczo pokrywa się z obszarami najintensywniejszego występowania skarbow zdeponowanych w tym samym czasie. Skupiska zabytków odnalezionych na osadach koncentrują się na wybrzeżu Pomorza Zachodniego i w dorzeczu Dolnej Wisły, w jej końcowym fragmencie. W głębi lądu zgrupowanie takie ma miejsce w centralnej Wielkopolsce. Te trzy obszary są terenami ogniskującymi najwięcej depozytów gromadnych (*Atlas*, mapa 3)¹⁶. W przypadku złóż drobnych bez kontekstu obraz ich występowania jest bardziej równomierny dla całego kraju. Występują one we wszystkich dzielnicach kraju. Pojawiają się również w miejscowościach peryferyjnych, oddalonych od głównych grodów. Złóżka luźne, mimo iż mają szerszy zasięg występowania niż zabytki osadnicze, również najliczniej pojawiają się na terenach Pomorza Zachodniego oraz w dorzeczu Warty.

Ogólnie rzecz biorąc, dla okresu do schyłku X w. złóżka skarbow wykazują większe i szersze rozprzestrzenienie monet we wszystkich dzielnicach kraju. Zasięg złóż pojedynczych jest tu wyraźnie węższy. Próba określenia powszechności używania kruszcu jedynie na podstawie odkryć złóż drobnych dałaby o wiele skromniejszy wizerunek tego zjawiska.

Zgodnie z poglądem S. Tabaczyńskiego, dwie grupy zabytków — luźne i osadnicze — wewnątrz kategorii złóż drobnych nie są sobie w pełni równoważne. Istotnie, patrząc na ich występowanie, dostrzegamy różnice. Spośród zabytków osadniczych i luźnych te drugie zdają się w tym okresie docierać w okolice odleglejsze. Odrębności wydają się być zależne od dwóch kwestii. Pierwsza to logiczna konsekwencja stosunków ilościowych pomiędzy obiema kategoriami. Znanych złóż luźnych jest dwa razy więcej, przez co bardziej prawdopodobne jest ich częstsze występowanie i obecność na dalszych obszarach. Drugą sprawą, łączącą się z zabytkami osadniczymi, jest ich całkowite uzależnienie od stanu badań wykopaliskowych. Prawie wszystkie znajduwane są w ich trakcie.

Okres 975–1050 jest czasem wyraźnej przewagi skarbow nad złóżkami drobnymi. W niektórych regionach liczba skarbow ponad dziesięciokrotnie przewyższa zabytki pojedyncze (por. tabela 3). Odkrycia zbiorów zdeponowanych w tym okresie świadczą o nieporównywalnie powszechniejszej obecności srebrnych monet niż można by wnioskować ze złóż drobnych. Koncentracja tych ostatnich nadal utrzymuje się u wybrzeży Bałtyku i wzdłuż dolnego biegu Wisły i Odry. Największe ich skupiska są w Wielkopolsce, na Mazowszu i w północnej części Polski Środkowej. Zbliżony obraz mamy dzięki skarbow. Złóżka gro-

¹⁶ Wszelkie porównania rozkładu terytorialnego dokonywane są na podstawie map zamieszczonych w L. Gajewski i inni, *Skarby wczesnośredniowieczne z obszaru Polski. Atlas*, Wrocław 1982.

madne są odkrywane częściej, w większej liczbie miejscowości i na odleglejszych terenach (*Atlas*, mapa 4). Natomiast ich największa koncentracja lokalizuje się tam, skąd najczęściej pochodzą znaleziska pojedyncze.

W okresie po połowie XI w. obraz występowania monet ukazywany przez znaleziska drobne i gromadne staje się podobny (por. tabela 4). Dominują znaleziska wielkopolskie; stały poziom — taki jak w okresach wcześniejszych — utrzymują odkrycia z Pomorza Zachodniego. Spada tam natomiast liczba chowanych skarbów. Liczniej występują pojedyncze monety na Śląsku i w Małopolsce. Grupują się one tam w pobliżu centrów osadniczych, czyli wokół najważniejszych grodów. Oprócz tego obecne są one pojedynczo na stanowiskach prowincjonalnych. W tych rejonach również najliczniej występują skarby (*Atlas*, mapa 4). Wizerunek rozprzestrzenienia obiegu w tej fazie ukazywany przez znaleziska drobne po raz pierwszy podobny jest do obrazu znanego za pośrednictwem skarbów. Jest to okres, z którego pochodzą bardzo liczne zabytki pojedyncze, a zmniejsza się liczba skarbów. W ten sposób proporcje się wyrównują. Znaleziska drobne z lat 1050–1100 wydają się przedstawiać taki sam obraz, jaki tworzą skarby z epoki wcześniejszej (975–1050). To chyba nie przypadek, że grupy obu kategorii znalezisk pochodzące odpowiednio z okresów ich apogeum, tworzą podobny wizerunek.

Zmniejszenie się liczby znalezisk monet wybitych w XII w. łączy się z rozmaitymi przyczynami. Jak wskazuje kontekst archeologiczny, znaczne ilości zabytków z warstw z XII w. stanowią monety wybite w 2. połowie XI stulecia. Na skutek rozwoju rynków wewnętrznych nastąpił wówczas znaczny wzrost popytu na pieniądź, co spowodowało przyspieszenie obiegu monetarnego. Od czasu Władysława II zjawisko to nasiliło się, zapewne na skutek prowadzenia polityki opartej na zasadach renowacji monety¹⁷. Należy przyjąć, iż ów szybki obieg spowodował ustanie masowego tezauryzowania kruszcu w postaci skarbów. Wyjątkiem są tereny Śląska w latach 1173–1300, skąd jest tyle skarbów, ile na Pomorzu w okresie 975–1050. Jest to jednak, jak się wydaje, zjawisko odosobnione, wymagające odrębnych badań, na które nie ma tu miejsca. W tej sytuacji można przychylić się do poglądu R. Kiersnowskiego, który widzi składanie monet do ziemi jako przechowywanie kruszcu niemieszczącego się jeszcze na rynku wewnętrznym¹⁸. Obie kategorie znalezisk — pojedyncze i gromadne — zdają się tę teorię potwierdzać. Zjawisko ukrywania skarbów szczyt swojego rozwoju osiągnęło w 1. połowie XI w. Coraz częściej występujące znaleziska osadnicze

¹⁷ Próby uzyskania w ten sposób dochodu podjął już w niedużym nasileniu Bolesław Krzywousty, por. S. Suchodolski, *Mennictwo polskie w XI i XII wieku*, Wrocław 1973, s. 134 i 135; t e n ż e, *Polityka mennicza a wydarzenia polityczne w Polsce we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Spółczesność Polski Średniowiecznej*, t. 6, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1994, s. 46.

¹⁸ R. Kiersnowski, *Pieniądź kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 480.

i luźne z tego okresu świadczą o coraz szerszym i częstszym stosowaniu monet. Zmiana sytuacji zaszła po połowie XI w., gdy stosunkowo coraz więcej znalezisk pojawia się na osadach, a coraz mniej ukrywanych jest skarbów¹⁹. Wynika z tego, że w okresie od 2. połowy X stulecia na ziemi Polski docierały znaczne ilości srebra monetarnego. Słaby wówczas rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej nie pozwolił na wchłonięcie znacznej ilości kruszcu. Poza ośrodkami pomorskimi pozostał on poza obrębem rynku, co poskutkowało powszechnym chowaniem tej nadwyżki w skarbach. Znaleziska osadnicze z lat 975–1050 wydają się być śladem po tej części kruszcu, która zaistniała w obrocie rynkowym. Rozwój gospodarki pieniężnej w 2. połowie XI stulecia i przyspieszenie obrotu gotówkowego już nie pozostawiło dużych ilości nie zagospodarowanego srebra. Tym można tłumaczyć stopniowy zanik powszechnego składania skarbów.

Nie tłumaczy to jednakże zmniejszenia liczby monet trafiających do ziemi, a znajdujących pojedynczo po końcu XI w. Większość spośród nich dostawała się do ziemi niezależnie od świadomości ich właścicieli. Dlaczego więc tak mało jest znalezisk drobnych monet — zarówno osadniczych, jak i luźnych — wybitych zwłaszcza w 1. połowie XII w.? (por. tabela 5)

W świetle znalezisk pojedynczych w posiadaniu ludności pozostawały wówczas monety w przeważającej części wybite w 2. połowie stulecia XI. Wśród nich znaczącą grupą są beznapisowe, trudne do ścisłego datowania, denary krzyżowe. Monety te najwidoczniej były nadal używane w transakcjach codziennych, pomimo ich już „nieaktualności” w stosunku do emisji książęcych. Był to skutek nadal wysokiej w nich zawartości srebra i w związku z tym ich ciągłej akceptacji przez ludność. Natomiast w świetle świadectw wotywnych depozytów monet pojedynczych, dokonywanych prawdopodobnie przez władzę, denary krzyżowe mogły również nadal pozostawać przez nią uznawane²⁰. Zagadką zatem pozostaje nie ciągłe pojawianie się w warstwach dwunastowiecznych cięższych, wysokowartościowych denarów z XI stulecia, lecz znikome przedstawicielstwo emisji z XII w., zwłaszcza pochodzących z jego początku.

Aby odpowiedzieć na pytanie, co spowodowało ten stan rzeczy, należy rozważyć, co wpływa na liczbę znajdujących monet. Cenne przemyślenia na ten temat wyraził Mark Blackburn²¹. Nasilenie i rozwój upięiężnienia rynku uważa on za główny czynnik określający ilość znalezisk. Tam, gdzie gospodarka rozwijała się intensywnie i obrót gotówką był szybki, tam znaleziska monet powinny być liczne.

¹⁹ S. Ta b a c z y ń s k i, *Rozwój stosunków towarowo-pieniężnych w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna IHKM PAN*, Warszawa 1957, s. 280 n.; t e n ż e, *Zagadnienie klasyfikacji wczesnośredniowiecznych znalezisk pieniądza kruszcowego w Polsce*, WN III, 1959, s. 1 n.

²⁰ Ł y s z k o w s k i, *O sposobach powstawania*, s. 8.

²¹ M. B l a c k b u r n, *Znaleziska pojedyncze jako miara aktywności monetarnej we wczesnym średniowieczu*, PiMMAiE, Seria numizmatyczna i konserwatorska nr 9, 1989, s. 15–24. Oraz ostatnio t e n ż e, *“Productive” Sites and the Pattern of Coin Less in England, 600–1180*, [w:] *Markets in Early Medieval Europe. Trading and “Productive” Sites, 650–850*, Bollington 2003, s. 20–36.

Większe było wówczas prawdopodobieństwo zgubienia monet lub złożenia ich celowo w ramach różnych obrzędów kultowo-obyczajowych.

W myśl tezy Blackburna niedobór znalezisk gromadnych i pojedynczych może być odzwierciedleniem skurczenia się natężenia obrotu pieniężnego po XI w. Szczególnie jest to widoczne przez kontrast z bardzo dużą liczbą znalezisk z tego stulecia. R. Kiersnowski jako przyczynę osłabienia poziomu użytkowania pieniądza monetarnego w XII w. przedstawia kryzys kruszcowy w Europie Środkowej w tym okresie. Szczególnie istotne są zmiany zachodzące w Saksonii, skąd srebro docierało głównie do strefy bałtyckiej²². Spowodowało to zmniejszenie dopływu pieniądza srebrnego na ziemię Polski z zewnątrz²³. Może to tłumaczyć długie używanie denarów jedenastowiecznych w ciągu XII, a nawet XIII wieku. Dowodem tego są częste odkrycia krzyżówek w warstwach datowanych na te stulecia. Podobne wnioski wysnuł M. Blackburn rozpatrując przyczyny spadku liczby znajdowanych monet na terenie wschodniej Anglii w 2. połowie VIII i w IX w. Badacz ten wiąże to z kryzysem kruszcowym zaistniałym na szerszym rynku. Spadek znalezisk w krajach na południowym wybrzeżu Morza Północnego i Nadrenii jest zbieżny czasowo z tym samym zjawiskiem na Wyspach Brytyjskich²⁴. Były to wówczas rynki wzajemnie ze sobą powiązane i oddziaływujące na siebie.

Blackburn wskazuje także na aspekty wtórne. Są nimi metody eksploracji archeologicznej i pozyskiwania zabytków oraz ich właściwości fizyczne²⁵. Obierając wyznaczony przez tego badacza sposób rozumowania, należy dostrzec, jakie monety były używane w poszczególnych wiekach we wczesnym średniowieczu. Monety występujące wówczas na ziemiach Polski w większości zostały wyprodukowane ze srebra wysokiej próby. Materiał ten gwarantuje przetrwanie zabytków przez okres zalegania ich w ziemi. Kwestia zaniku znalezisk dotyczy monet dwunastowiecznych, zwłaszcza z pierwszej połowy stulecia. Bite były wówczas grube denary, nie różniące się fizycznie od monet z X i XI w. Przy założeniach Blackburna, spadek znalezisk powinien być zbieżny z przejściem mennictwa z produkcji denarów dwustronnych na cienkie brakteaty. Takiej zbieżności nie widać.

Sumując obserwacje widzimy, że znaleziska pojedyncze nie przynoszą informacji, które pozwoliłyby na wyjaśnienie i rozstrzygnięcie zjawiska spadku liczby znalezisk w XII w. Nie było w tym czasie kryzysu gospodarczego. Mennictwo krajowe rozwijało się sprawnie, a napływ obcej waluty, choć mniejszy niż w okresach wcześniejszych, nie ustawał. Brak też czynników wtórnych, mogących wpłynąć na zabytki podczas ich zalegania w ziemi. Należy uznać, że zjawisko to pozostaje niewytłumaczone.

²² Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy*, s. 433.

²³ Kiersnowski, *Główne momenty*, s. 241 oraz tenże, *O tzw. „luźnych” znaleziskach*, s. 189–190.

²⁴ Blackburn, *o.c.*, s. 35. Wcześniej taką interpretację w stosunku do Nadrenii u schyłku VIII w. przedstawił S. Suchodolski, *Moneta i obrót pieniężny w Europie Zachodniej*, Warszawa 1982, s. 238.

²⁵ M. Blackburn, *What factors govern the number of coins found on an archaeological site?* [w:] *Coins and archaeology*, red. H. Clarke, E. Schia, BAR International Series 556, 1989, s. 15–16.

III. POCHODZENIE MONET ODKRYWANYCH POJEDYNCZO

Przy analizach pochodzenia znalezisk drobnych zmuszeni jesteśmy pominąć całą grupę monet nieokreślonych, których liczba sięga w wybranych okresach aż do 30%. W okresie wczesnego średniowiecza region bałtycki, do którego należą znaczne części ziem Polski, był obszarem bardzo intensywnego przepływu kruszcu. Na tereny północnej Europy napływało srebro silnym strumieniem głównie w postaci monetarnej. Zapotrzebowanie na nie było zaspokajane monetami z emisji orientalnych i zachodnioeuropejskich. Sytuacja ta wytworzyła się m.in. z powodu nieistnienia mennictwa w tym regionie do przełomu X i XI wieku. Do pożądanego przez popyt nasycenia rynku miejscową walutą doszło około stu lat później. Do tego czasu rynki potrzebowały dopływu obcych środków.

Sytuacja na ziemiach Polski odpowiada ogólnie sytuacji w całym regionie. Do początku XI w. obecne są tylko monety obce. Spośród znalezisk pojedynczych najstarszymi monetami są denary cesarstwa rzymskiego datowane na I i II wiek n.e. Zostały one odkryte w warstwach powstałych po 1000 r. Do tego czasu z pewnością nie pozostawały w obiegu, a trafiły do niego powtórnie po jakimś okresie zalegania w ziemi. Realnie najwcześniejszymi wczesnośredniowiecznymi zabytkami drobnymi są follisy bizantyjskie Justyniana I (527–565) z różnych miejscowości oraz drachmy sasanidzkie Chosroesa II, wybite na przełomie VI i VII w., znalezione w Janowie Pomorskim. Mogły przybyć one na ziemie pruskie i pomorskie wraz z pierwszą falą srebra arabskiego na przełomie VIII i IX w.²⁶ Do połowy X w. dirhemy arabskie całkowicie dominują wśród znalezisk pojedynczych. Są prawie jedynym rodzajem monet obcym od VIII do połowy X w. Był to więc okres „dirhemowy” w stosunkach kruszcowych na ziemiach Polski. Najliczniej monety te wystąpiły na stanowisku w Janowie Pomorskim. Tam odkryto ich 258, co stanowi około 75% wszystkich monet orientalnych w znaleziskach drobnych z terenu Polski. Większość z tego zbioru nosi daty z VIII wieku (licząc wg kalendarza chrześcijańskiego), część zaś została wybita w IX w.

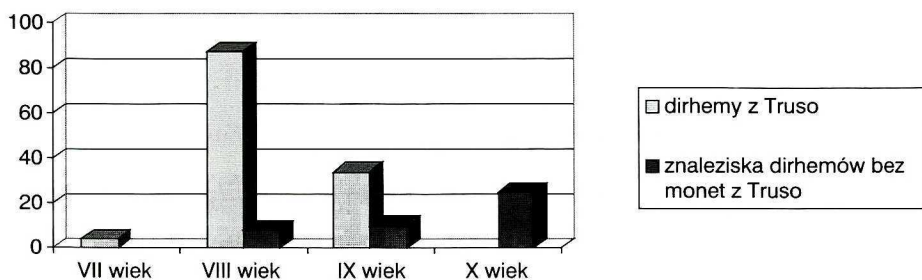


Tabela 7. Rozkład chronologiczny drobnych znalezisk dirhemów

²⁶ W. Łosiński, *Chronologia napływu najstarszej monety arabskiej na terytorium Europy*, *Slavia Antiqua*, t. 31, 1988, s. 93–181. Najpełniejsza publikacja znalezisk z Janowa Pomorskiego w: A. Bartczak, M. F. Jagodziński, S. Suchodolski, *Monety z VIII i IX w. odkryte w Janowie Pomorskim, gm. Elbląg — dawnym Truso*, *WN XLVIII*, 2004, z. 1, s. 21–45.

Gdyby pominąć znaleziska janowskie, zbiory monet z poszczególnych wieków układałyby się rosnąco, od VIII do X w. W każdym stuleciu liczba monet arabskich była większa od liczby z wieku poprzedniego. Odkrycia z Truso zakładają tę przewidywalną tendencję. Najmłodszy dirhem znaleziono na Mazowszu, na grodzisku w Serocku. Nosi on datę 1005/1006, a przybył do strefy bałtyckiej wraz z ostatnią falą kruszcu orientального. Zupełnym wyjątkiem jest trzynastowieczny fels zengalski znaleziony na Okole w Krakowie. Z okresu dominacji monet arabskich znanych jest zaledwie kilka innych monet. W Truso odnaleziono dwie monety duńskie wybite po 825 r. w Hedeby, mennicy najbliższej ziemiom Polski w IX wieku. Na tym stanowisku znaleziono również pens Ethelwulfa, króla Wessexu, z lat 845–848. W Kamieniu Pomorskim wystąpiło naśladownictwo denara Karola Łysego (840–875). Moneta ta znaleziona została na terenie osady funkcjonującej na miejscu wcześniejszego grodu. Mogła więc być w obrocie na ziemiach Polski w schyłkowym okresie „dirhemowym”, kiedy to coraz liczniej występowały monety europejskie.

Około 950 r. pojawiają się monety niemieckie. Są to przede wszystkim emisje Ottonów i książąt niemieckich. Na 2. połowę X w. możemy wyznaczyć datę wystąpienia pierwszych krzyżówek, choć znaleziska najstarszych typów prawie nie występują wśród monet pojedynczych. Stosunkowo dużo jest odkryć denarów Ottona-Adelajdy, bitych bardzo długo, w latach 983–1040. Czas ten w przybliżeniu pokrywa się z okresem, kiedy bite były denary krzyżowe typów I–IV, które wśród znalezisk drobnych prawie nie występują. Nasuwa się wniosek, że póki bito monety Ottona-Adelajdy, to import krzyżówek na ziemię polskie był słabszy. Wówczas eksportowano głównie denary Ottona-Adelajdy. Denarów krzyżowych wśród znalezisk pojedynczych jest 131. Bite były one w końcu X i przez cały XI w. a używane zapewne jeszcze przez kilkadziesiąt lat XII w. W skrajnych przypadkach pozostały w obiegu do XIII w. Dowodzą tego znaleziska z Kruszwicy²⁷. Do ich grupy dodać można, uzupełniające je najprawdopodobniej w pierwszym okresie, monety Ottona-Adelajdy (18 egz.).

Po 208 dirhemach — które jak wiemy, były praktycznie jedynym nominałem w okresie poprzednim, trwającym około 200 lat — krzyżówki są najliczniejszą grupą wśród monet obecnych na ziemiach Polski we wczesnym średniowieczu. Stanowią one 20,31% wszystkich znalezisk drobnych. Dodanie do nich denarów z imionami Ottona i Adelajdy zwiększa ten stosunek do 23,1%. Po dodaniu do tego zespołu dalszych kilkunastu (17 egz.) monet niemieckich z XI w. zaznacza się wyraźna przewaga monet z cesarstwa niemieckiego wśród znalezisk pojedynczych z tego stulecia. Nie zmienia znacząco tej sytuacji nasza dzisiejsza wiedza o tym, że część denarów krzyżowych bita była najprawdopodobniej na ziemiach Polski²⁸.

²⁷ R. Kiersnowski, *O tzw. „luźnych”*, s. 194; S. Suchodolski, W. Dzieduszycki, WN XVIII, 1974, z. 2, s. 113–114; S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500*, s. 27–28.

²⁸ A. Kędzierski, *Polskie denary krzyżowe w skarbie ze Słuszkowa*, WN XLII, 1998, s. 21–46.

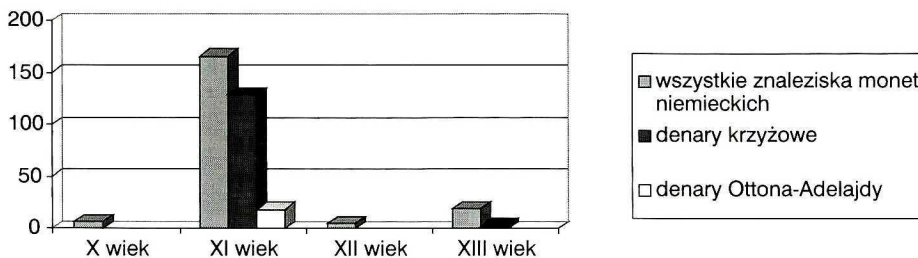


Tabela 8. Rozkład chronologiczny monet niemieckich

Na ziemiach Polski znajdowane są również monety angielskie, ale one dotarły nie w wyniku bezpośrednich kontaktów z Wyspami Brytyjskimi, lecz przez pośrednictwo krajów skandynawskich²⁹. Wśród znalezisk pojedynczych jest jeden pens Ethelwulfa z IX wieku i 8 pensów Etelreda II Bezradnego (978–1016). Etelred w swej polityce menniczej stosował renowację monety i wymiany typów następowały cyklicznie. Ich kolejność i lata bicia są dość dobrze rozpoznane. Po określeniu typu można wyznaczyć czas ich wybitcia. Niestety, w żadnym przypadku opublikowania znaleziska drobnego pensów Etelreda nie podano, do jakiego typu one należały, przez co stracono okazję do ściślejszego datowania. W przypadkach, w których wyznaczono datowanie archeologiczne, chronologia odkryć przypadała na XI w. Monety starszych typów mogły jednak dostać się do warstw przed rokiem 1000.

Niewielkim elementem całego zbioru jest 5 znalezisk monet pochodzących z Bizancjum. Najstarszy jest wspomniany follis Justyna II. Następna czasowo jest moneta z IX w. a trzy najmłodsze wybito w X w. Nie ma wśród nich monet srebrnych, najrzadszych spośród emisji bizantyńskich. Cztery z nich wybito z miedzi, jedną być może ze złota³⁰.

Po okresie, kiedy na terenie północnej Europy posługiwano się monetami obcymi, nastąpił czas podjęcia przez władców młodych państw próby emisji rodzimych. Pomimo możliwości wymuszenia na poddanych używania bitych przez króla monet, przyjmowane one były słabo. Przyczyną tego najprawdopodobniej była po prostu zbyt mała ich ilość i mocne przywiązanie ludności do znanych dotąd denarów niemieckich i angielskich. Monety Bolesława Chrobrego i z imieniem Mieszka nie zostały do chwili obecnej odnalezione jako znaleziska drobne. Pomijając od dawna dyskutowany problem pochodzenia wczesnych typów denarów krzyżowych, można stwierdzić, że pierwszymi bezsprzecznie polskimi monetami, jakie wystąpiły wśród znalezisk drobnych, są denary Bolesława Śmiałego. Egzemplarzy wszystkich typów tego władcy znaleziono 14. W skali całego XI w.

²⁹ Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy*, s. 158.

³⁰ Informacja o tej monecie złotej nie jest pewna. Znalaziono ją przypadkowo i nie została określona przez specjalistę, A. Gupieniec, *Nieznane znaleziska monet wczesnośredniowiecznych*, PiMMAiE, seria archeologiczna, t. 3, 1958, s. 146.

stanowi to 5,55%. Trzykrotnie mniej znanych jest monet jego następcy, księcia Władysława I, których odkryto 4. Z czasów jego panowania polskimi emisjami były również najmłodsze typy denarów krzyżowych³¹.

W zbiorze znalezisk drobnych odkrytych na ziemiach Polski pojawiła się garstka monet najbliższego sąsiada — Czech. Na terenie południowej Polski — poza zabytkami z grobów — znaleziono 3 czeskie monety pochodzące z X i XI w. Z Kalisza pochodzi denar Brzetysława I oraz denar Bolesława II lub Bolesława III. Moneta tego trzeciego władcy została znaleziona wewnątrz kopca Krakusa w Krakowie. Zbiór zabytków czeskich liczący 14 sztuk kończy się dwoma monetami Przemysła Ottokara znalezionymi w Raciborzu i jedną w Raciążu na Kujawach. Poza Czechami sąsiedztwo swoje zaznaczyły Węgry. Z wczesnego średniowiecza w zespole znalezisk drobnych wystąpiło 5 monet z tego królestwa. Najstarszą z nich jest najprawdopodobniej naśladownictwo obola Stefana I. Najmłodszy denar został wybity w 1. połowie XII w.

W XII stuleciu proporcje między monetami wybitymi na ziemiach Polski a pochodzącymi z importu uległy odwróceniu. Na 54 egzemplarze pewnie określone, 44 należą do emisji miejscowych. Bolesław III Krzywousty jest reprezentowany jedynie przez 4 denary. Natomiast monet jego synów znaleziono znacznie więcej. Z czasów panowania Władysława II znanych jest 7 monet a Bolesława IV — 16. W 2. połowie XII stulecia wskutek rozbitcia dzielnicowego równocześnie zaistniało kilka ośrodków mennicznych. Jednocześnie produkcja pieniądza nabrała intensywności i rozmachu. Poza księciem panującym w Krakowie, mającym prawo bicia monety obiegającej w całym kraju, swe denary zaczęli produkować książęta dzielnicowi. Wśród znalezisk dwunastowiecznych jako zwartą grupę można określić monety Pomorza Zachodniego, których znaleziono około 10. Były to denary emisji Bogusława I (1170–1187) i brakteaty Bogusława II i Kazimierza II (1187–1220). Poza monetami książęcymi pojawił się denar regenta Wacława Świętoborzyca (1187–1189). Spośród monet obcych, datowanych na wiek XII, tylko 10 pochodziło spoza ziem Polski. Były to monety z najbliższych Polsce okolic, tzn. ziem niemieckich, Czech i Węgier.

Zamieszanie polityczne w wieku XIII na terenie Polski ma również odbicie w składzie znalezisk pojedynczych. Wśród 61 określonych znalezisk większość to monety miejscowe (33 egz.). Poza ziemiami polskimi wybito 28 a 26 pozostało nierozpoznanych. Wśród emisji miejscowych występują denary i brakteaty książąt dzielnicowych, brak jest natomiast emisji książąt krakowskich. Tak jak w wieku XII, spójną grupą są monety zachodniopomorskie, wśród których najbardziej wyjątkowe są 2 denary miasta Stargardu odkryte w Szczecinie. Emitentami pozostałych monet Pomorza Zachodniego byli książęta. Nowym zjawiskiem są brakteaty Pomorza Gdańskiego z 2. połowy XIII w. Znaleziono ich 4 — wszystkie w swym nominalnym obszarze walutowym.

³¹ Kędzierski, o.c., s. 21–46; tenże, *Czy istnieją monety Zbigniewa, syna Władysława Hermana?*, WN XLIX, 2005, s. 23–37.

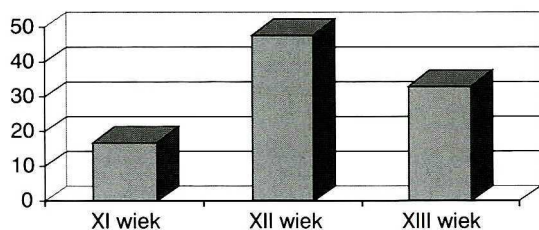


Tabela 9. Znaleziska monet wybitych na ziemiach polskich

Na Pomorzu Gdańskim, na Kujawach i na Mazowszu znaleziono także kilka brakteatów krzyżackich, które były w tym przypadku walutą obcą. Natomiast takie monety odkryte w Elblągu, na terenie miasta lokacyjnego, były tam pieniądzem rodzimym. Wszystkich monet państwa krzyżackiego z XIII w. w granicach dzisiejszej Polski znaleziono 13. Na Śląsku wystąpiło kilka monet bitych w mennicach licznych w tej dzielnicy małych księstewek. Emisje kościelne są reprezentowane przez denar przypisywany biskupowi krakowskiemu Iwo Odrowążowi (1218–1229) znaleziony w Łądzie oraz brakteat klasztoru miechowskiego lub łysieckiego odkryty w Sandomierzu.

Nie ma wśród znalezisk pojedynczych znanych z terenów Polski monet z Rusi. W skarbach wystąpiły one również nielicznie — obecnych jest zaledwie kilka egzemplarzy³². Wskazuje to na brak dostępu tej waluty na ziemiach polskich w X–XI w. Potem nie była ona już emitowana.

Zbiór monet obcych z XIII w. zdominowany jest przez monety z krajów niemieckich. Są to zarówno monety emitentów świeckich, jak i duchownych. Przeważają pieniądze najbliższych okolic: Saksonii i Brandenburgii oraz nieco dalszej Nadrenii. Znaleziska niemieckie są uzupełniane przez cztery monety czeskie i dwie francuskie. Mennictwo Czech reprezentowane jest przez brakteat Wacława I (1230–1253) oraz 3 monety Przemysła Ottokara II (1247–1278). Monety francuskie zaś to dwa grosze turońskie Filipa V Pięknego (1285–1314). Swe grosze, będące zapowiedzią nowej ery w mennictwie europejskim, władca ten zaczął bić jeszcze w XIII w. Możliwe jest, choć mało prawdopodobne, że trafiły do ziemi już w tym stuleciu. Niestety, nieznanne szczegółowo okoliczności odkrycia w obu przypadkach uniemożliwiają precyzyjniejsze datowanie znalezisk. Gdyby dokonano udanego rozpoznania licznej grupy monet nieokreślonych, proporcje między znaleziskami krajowymi a obcymi mogłyby ulec zmianie. Musimy przystać na warunki zaistniałej sytuacji.

³² S. Suchodolski, *Początki mennictwa w Europie Środkowej, Wschodniej i Północnej*, Wrocław 1971, s. 147.

IV. FRAGMENTACJA SREBRA I WSPÓŁWYSTĘPOWANIE MONET Z WAGAMI

Dodatkowym argumentem, który potwierdza używanie monet w transakcjach handlowych, jest ich znajdowanie wraz z odważnikami, wagami lub ich fragmentami. Odkrycia takie wystąpiły na wielu stanowiskach z Janowem Pomorskim na pierwszym miejscu. Jest to również najwcześniej datowana osada, na której obecne były razem oba rodzaje zabytków. Zjawisko współwystępowania ich znalezisk we wczesnym średniowieczu trwa do końca tej epoki. Najmłodsze odkrycia pochodzą z Trzebnicy i datowane są na schyłek XIII w.³³

Przy analizowaniu zjawiska upowszechniania się monet we wczesnym średniowieczu konieczne jest jeszcze rozpatrzenie sprawy fragmentacji przedmiotów kruszczowych. R. Kiersnowski sformułował pogląd, iż cięcie monet jest świadectwem rozmienniania zbyt dużych jednostek na mniejsze³⁴. Powstałe w ten sposób małe jednostki byłyby potrzebne podczas codziennych transakcji na rynku lokalnym. Intensyfikacja zjawiska rozdrobnienia może odzwierciedlać stan nasycenia lokalnego rynku kruszczem. Tam, gdzie srebra było mało, stawało się ono droższe i monety dzielono częściej i na drobniejsze fragmenty. Większość znalezisk osadniczych na Pomorzu z najwcześniejszego okresu to ułamki. Należy uznać, iż w momencie rozpoczęcia zastosowania srebra i jego akceptacji przez społeczeństwo cena jego była wysoka³⁵. Później, gdy w skutek nasycenia rynku wartość kruszczu spadała, najdrobniejsze powstające ułamki stawały się coraz większe³⁶. Zbiega się to z sytuacją panującą wśród znalezisk drobnych na Pomorzu. Taki wizerunek znalezisk w innych dzielnicach nie jest już tak jednoznaczny, nawet w okresach późniejszych, gdy w warstwach kulturowych osad monety są znajdowane coraz częściej. Z lat 975–1050 znane są fragmenty pochodzące z różnych stanowisk, nigdzie jednak nie są zbyt liczne.

Nie bez znaczenia jest tu stan badań i metody pozyskiwania źródeł. Drobne fragmenty, ważące często ułamek grama, nie są łatwe do dostrzeżenia. Doskonale jest to widoczne w najwcześniejszym okresie na Pomorzu. Spośród odkryć dokonanych podczas dokładnie prowadzonych wykopalisk ułamki są obecne i powoduje to, iż stanowią one większość całego zbioru. Natomiast wśród znalezisk luźnych,

³³ K. Wachowski, H. Kamińska, *Średniowieczne przybory kupieckie z Trzebnicy. Przyczynek do dziejów wymiany w Europie XIII w.*, Kwart. HKM, R. XLI, 1993, nr 1, s. 71 i 77.

³⁴ R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszczowy*, s. 447–448. Odmienny pogląd na genezę zjawiska cięcia srebra wyraził P. Urbańczyk. Według niego fragmentacja przedmiotów srebrnych w strefie bałtyckiej jest wynikiem obyczajowo-kulturowych zabiegów miejscowej ludności wykonywanych jako swoisty „egzorcyzm” nad przedmiotami pochodzącymi z zewnątrz i mogącymi zaszkodzić ich właścicielom. P. Urbańczyk, *Wczesnośredniowieczne skarby złomu srebrnego*, [w:] *Moneta Mediaevalis*, Warszawa 2002, s. 209–222; tenże, *Kto deponował skarby zdeprecjowanego srebra i dlaczego?*, WN XLVIII, 2004, z. 2, s. 167–179.

³⁵ O cenach srebra w postaci monet dowiadujemy się ze znanej relacji Ibrahima ibn Jakuba, patrz *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekriego*, wyd. T. Kowalski, MPH t.1, Kraków 1946, s. 49.

³⁶ S. Suchodolski, *W sprawie intensywności wymiany lokalnej na ziemiach polskich w X–XI wieku*, Arch. Pol., t. XVI, 1971, s. 509.

które dokonywane są przypadkowo, jest niewiele fragmentów. Jest to spowodowane właśnie sposobem pozyskiwania tego rodzaju znalezisk. Zastanawia jednak ów brak odkryć luźnych fragmentów na innych terenach. Tę sytuację można również złożyć na karb stanu bazy źródłowej. Obecnie niepodważalne jest, że najwcześniej pojawiły się monety (głównie ich ułamki) na osadach na Pomorzu. Rzeczywiście, zbieżne jest to z zastosowanymi metodami badań ułatwiającymi wydobywanie monet, które wówczas najliczniej istniały w formie drobnych kawałków. Zażądane fakty należy jednak przyjąć i posługiwać się informacjami, jakie dzięki nim uzyskujemy. Poza Pomorzem odkrywano w zasadzie monety całe. Liczba ułamków jest tam niewielka, co mogłoby wskazywać na nie dość zaawansowany rozwój obrotu pieniężnego na tych terenach. Lecz tezę tę należy oddalić. Gdyby fragmentacja monet znajdujących pojedynczo była w pierwszym etapie rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej wyznacznikiem jego intensyfikacji, to w takim razie poza terenami nadmorskimi gospodarka przeskoczyłaby tę oczekiwaną, początkową fazę. Wyglądałoby to tak, że po pojawieniu się pieniądza monetarnego nasycenie nim rynku byłoby od razu tak duże, iż jego cena byłaby wystarczająco niska, aby nie było potrzeby rozmienniania poprzez rozcinanie. Już na początku denar musiałby być najmniejszą jednostką potrzebną przy codziennych rozliczeniach. Taka sytuacja wydaje się jednak mało prawdopodobna. Cięcie srebra w pierwszych okresach stosowania srebrnych monet także poza Pomorzem jest dobrze poświadczane w skarbach³⁷, jak i pośrednio w źródłach pisanych³⁸.

PODSUMOWANIE

Rozpatrując kwestię obiegu pieniężnego we wczesnym średniowieczu, z oczywistych względów trzeba przeanalizować znaleziska monetarne. Dotychczas posługiwano się przy tym głównie znaleziskami gromadnymi, podczas gdy drobne były kategorią źródeł nie w pełni wykorzystywaną podczas badań. Za przyczynę tego stanu rzeczy uznać należy znaczne rozproszenie w literaturze informacji o znaleziskach i brak inwentarzy zawierających aktualny stan bazy źródłowej. Zgromadzenie informacji o możliwie jak największej liczbie odkryć pozwoliło na opisanie przebiegu procesu upieniężenia gospodarki na ziemiach Polski odzwierciedlanego przez znaleziska pojedyncze.

Początek codziennego używania monet nastąpił na ziemiach Polski stopniowo i w różnych dzielnicach w innym czasie. Najwcześniejsze znaleziska ze stanowisk nadmorskich wskazują, iż to mieszkańcy Pomorza, którzy najwcześniej zetknęli się ze srebrem monetarnym, zaczęli posługiwać się monetami prawdopodobnie już około połowy X w. Pod koniec tego stulecia w ten sposób zaczęli stosować denary Wielkopoleanie i Mazowszanie, głównie na terenie największych ośrodków. Za moment pojawienia się w użyciu monet w dzielnicach południowych można uznać 1. połowę XI stulecia. Tam również najwcześniej wystąpiły one w najwięk-

³⁷ Suchodolski, *Jeszcze o początkach*, s. 68.

³⁸ Dotyczy to wspomnianej relacji Ibrahima Ibn Jakuba. Por. przyp. 35.

szych grodach. Na terenie całej Polski dostrzec można zjawisko rozszerzania się zakresu stosowania monet z największych miejscowości na tereny odleglejsze. Do połowy XI stulecia mieszkańcy Polski oswajali się ze srebrnymi monetami i nabierali do nich zaufania. Nasilony rozwój szerokiego, powszechnego stosowania monet jako pieniądza to czas połowy tego stulecia. Niestety, jest słabo czytelne w kontekstach znalezienia tych zabytków, czy był to gwałtowny wybuch zjawiska, czy też w miarę łagodne nasilenie rozwoju gospodarki pieniężnej. Jak się wydaje, bardziej prawdopodobna jest druga możliwość. Czas wzmożonego pojawiania się monet wyznaczony na podstawie dat ich wybicia mógłby wskazywać na wariant pierwszy. Lecz duża część spośród denarów powstałych w 2. połowie XI stulecia wystąpiła w warstwach datowanych archeologicznie szeroko na lata 1050–1173. Niepewność jest wywołana mniej dokładną możliwością datowania zabytkami archeologicznymi niż numizmatycznymi. Pewne jest również, iż spora część spośród monet jedenastowiecznych tworzyła dużą część masy kruszcu obiegającego w wieku XII.

Spośród dzielnic wchodzących obecnie w obszar Polski wyjątkiem są ziemie zamieszkiwane przez dawnych Prusów. Przez całe wczesne średniowiecze — poza wyjątkowymi odkryciami w Janowie Pomorskim — tereny te pozostały bardzo ubogie w znaleziska monet. Pojawiające się na osadach znaleziska pojedyncze łączyć można z przebywaniem na tych obszarach przybyszów ze Skandynawii, współwystępują bowiem one wraz z innymi zabytkami pochodzącymi z tamtego regionu.

Po przeprowadzeniu analiz znalezisk pojedynczych nasuwa się stwierdzenie, iż żadna z kategorii znalezisk monetarnych — zarówno drobnych jak i gromadnych — samodzielnie nie odzwierciedla w pełni składu masy pieniężnej występującej na obszarze ich znalezienia. Skarby, z racji zawierania wielu zabytków, są w tej sytuacji najbardziej pomocne. Aby uzyskać jak najpełniejszą wiedzę o całości obecnych na danym terenie monet, konieczne jest jednak analizowanie wszystkich znalezisk monetarnych. Zabytki odkrywane pojedynczo z oczywistych względów poświadczają obecność jedynie ich jednego rodzaju. Duża część ze znalezisk drobnych pojawiła się właśnie samotnie. O wiele bardziej przydatne są zespoły znalezisk pojedynczych, odkryte na jednym lub na kilku bliskich sobie stanowiskach. Taką zaś bazę źródłową uzyskać możemy jedynie poprzez rozwój szczegółowo prowadzonych prac eksploracyjnych na jak największej liczbie stanowisk.

MONETARY CIRCULATION IN THE EARLY MIDDLE AGES AS REFLECTED
BY SMALL FINDS

(Summary)

Under the conditions of Polish medieval times issues concerning metal money circulation to a large extent are connected with monetarisation of trade. The beginning of coins being used in market exchange may be possibly specified merely due to their finds. The use of extremely scanty written sources actually equals to next to nothing at it. Thus while analysing the phenomenon, the researchers' attention is focused on monetary finds. So far chiefly hoards have been made use of at it. Small finds have been the category of sources which have not been referred to in full.

The oldest settlement coin finds occur on seaside sites in Pomerania; they date from the turn of the 8th and beginning of the 9th centuries. These are the remnants of the first wave of the inflow of Arab silver reaching Polish lands through Scandinavia. From that moment Pomerania was saturated with silver coins most to upkeep the leading position in that respect up till the middle of the 9th century. Monetarisation of further areas of today's Poland would gradually have occurred from the North down to southern lands. In Great Poland, later in Mazovia, coins would have occurred from the last quarter of the 10th century. In Silesia and Little Poland coins remarkably abound starting from the middle of the 11th century. However, the period between 975 and 1050 was not yet the time of common occurrence of coins on settlement sites. This would have continued from the middle of the 11th century. In this case small finds provide us with an image of the development of monetary economy different than that of hoards. The latter, also occurring first in Pomerania and in Great Poland, were hidden in large numbers starting from the middle of the 10th century. The phenomenon of their mass hiding having come to an end overlaps with the beginning of numerous occurrence of coins within archaeological strata on settlement sites. As it is, this seems to provide grounds to specify the moment of silver coins to have been widespread as money — for the entire country on the average — as the middle of the 11th century. The lands inhabited by ancient Prussians is the only exception. Throughout the entire Middle Ages — save for the exceptional discoveries in Janów Pomorski (former Truso) — those areas were very poor in coin finds. The single finds occurring in settlements might be accounted for by Scandinavians arriving in the areas in question, as they co-occur with other relics coming from the said region.

The typological structure of coins occurring as single finds confirms on our knowledge acquired from hoards. There are, however, certain differences in details. In hoards there are no western European coins from the 9th century, the bulk of the 11th century English issues comprising more types than mere Aethelred II's coins. On the whole the set of single finds depicts three currency stages in the early Middle Ages. From the turn of the 8th century up to the middle of the 10th century Arab silver in the form of dirhams prevails. From the middle of the 10th up to the beginning of the 12th centuries it was chiefly German silver with a slight admixture of Bohemian, Hungarian and Byzantine issues that flowed into Polish lands. Local coins are found starting from the last quarter of the 11th century. The middle of the following century marks out their growing preponderance alongside increasing percentage among small finds.

The first conclusion to take is that no category of monetary finds — both small or larger ones — reflects on its own or in full the structure of monetary mass occurring over the area it has been found. Hoards, due to the fact they comprise many relics, are most helpful at it. In order to acquire the possibly most complete knowledge on the whole of coins occurring over a given area, it is by all means necessary to analyse all the monetary finds. Single relics — by dint of obvious reasons — confirm merely on the presence of just one kind of them. As it is, a large part of small finds occurs in seclusion. Much more meaningful are complexes of single finds, discovered on one or a number of sites close to one another. Such a source basis is to be obtained merely through development of archaeological research conducted at great length on the possibly largest number of sites.